

Sygn. akt I ACa 640/21

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 czerwca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Mieczysław Brzdąk
Protokolant :	Barbara Białożyt

po rozpoznaniu w dniu 8 czerwca 2022 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa P. S. i K. S.

przeciwko (...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej  
w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 21 kwietnia 2021 r., sygn. akt I C 1084/20

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanego na rzecz powodów 8 100 (osiem tysięcy sto) złotych  
z ustawowymi odsetkami za opóźnienie po upływie tygodnia od 22 czerwca 2022 roku, z tytułu kosztów postępowania  
apelacyjnego.

	SSA Mieczysław Brzdąk	
--	-----------------------	--

Sygn. akt I ACa 640/21

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach:

1. ustalił, że umowa kredytu nr (...) z dnia 21 maja 2008 roku jest w całości nieważna;

2. zasądził od pozwanego na rzecz powoda P. S. 84.314,73 zł oraz na rzecz powoda K. S. 28.104,91zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 25 lipca 2020 roku do dnia zapłaty;

3. zasądził od pozwanego na rzecz powodów 6.434 zł tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od tej kwoty od dnia uprawomocnienia się orzeczenia zasądającego koszty do dnia zapłaty.

Swoje rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach.

W dniu 21 maja 2008 roku między powodem P. S. i jego żoną Ż. S. a pozwanym doszło do zawarcia umowy nr (...) o kredyt hipoteczny (...). Na mocy tej umowy bank udzielił „powodom” kredytu denominowanego w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 47.309,47 CHF (§ 2 pkt. 1) na okres do 05.04.2028 roku (§ 7). Oprocentowanie kredytu w dniu zawarcia umowy określono na 5, (...)p. , przy czym marża banku wynosiła 3,03 p.p. (§ 2 umowy). Spłata kredytu miała nastąpić poprzez potrącenie przez (...) swoich wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu z rachunku rozliczeniowo-oszczędnościowego powoda. Rachunek ten prowadzony był w złotych (§ 21 umowy).

Część ogólna umowy zawierała postanowienia dotyczące sposobu jej wykonania i tak:

- w § 4 stwierdzono, że „w przypadku kredytu wypłacanego w walucie wymiennej stosuje się kurs kupna dla dewiz / aktualna tabela kursów/ obowiązujący w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego. W przypadku wypłaty kredytu w walucie wymiennej stosuje się kursy kupna/sprzedaży dla dewiz /aktualna tabela kursów/ obowiązujące w (...) SA w dniu zlecenia płatniczego”.

- w § 13 ust. 7 ustalono, że: „Potrącenie środków z rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego w walucie polskiej następuje w wysokości stanowiącej równowartość kwot kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, według obowiązującego w (...) SA w dniu wymagalności, kursu sprzedaży dla dewiz /aktualna tabela kursów.

W 2007 roku w „banku pozwanego” można było uzyskać kredyt złotówkowy oraz walutowy we frankach, dolarach, euro i funtach brytyjskich. Rodzaj dokumentów jakie klient musiał złożyć zależał od celu, na jaki kredyt był przeznaczony. Bank badał zdolność kredytową klienta, który z kolei decydował w jakiej walucie chce kredyt.

Powód P. S. zawarł umowę o kredyt wraz z żoną w 2008 roku. Był to ich pierwszy kredyt indeksowany do franka. Kredyt miał zostać przeznaczony na remont mieszkania i na leczenie żony powoda. Zdolność kredytowa powodów wyniosła 98.000 zł. Powodowie nie posiadali zdolności kredytowej do uzyskania kredytu złotówkowego. Kredyt zachwalano z uwagi na niskie raty i niskie oprocentowanie. W banku nie informowano kredytobiorców o ryzyku. Nie omawiano z poszczególnych paragrafów umowy, nie tłumaczono mechanizmu indeksacji, kryteriów ustalania rat kredytu. Powodowie otrzymali kwotę kredytu w złotówkach. Raty spłacali w złotówkach i nadal czyni to powód. Żona powoda zmarła w 2011 roku, a spadek po niej nabył powód i jego syn. Powód K. S. nie dokonuje spłat rat. W latach 2011 – 2016 był studentem, a obecnie służy w wojsku w S.. Powód spłacił łącznie około 140.000 zł. Do spłaty pozostało jeszcze około 20.000 CHF. „Powód wniósł pozew, bo czuje się pokrzywdzony. Dokonał już spłaty ponad to co dostał, ale jeszcze ma spłacać raty przez 8 lat. Do banku udał się z pełnym zaufaniem, był to bank państwowy. Wierzył, że nic złego się nie stanie. Jako konsument godzi się na skutki ewentualnego stwierdzenia nieważności zawartej umowy”. Z zaświadczenia pozwanego z 12.06.2020 roku wynika, że w okresie od lipca 2008 roku do 05.06.2020 roku dokonano wpłaty 90.906,41 zł tytułem spłaty kapitału i 44.034,86 zł tytułem spłaty odsetek. Pismem z dnia 17 lipca 2020 roku powodowie zwrócili się do pozwanego z wezwaniem do zapłaty kwoty 134.941,27 zł tytułem uiszczonych rat kapitałowo odsetkowych w terminie niezwłocznym 30 dni. W odpowiedzi na reklamacje pozwany bank poinformował, że nie widzi podstaw do uznania roszczeń.

Sąd Okręgowy pominął dowód z opinii biegłego jako nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem wysokość dochodzonych przez powodów roszczeń została ustalona w oparciu o przygotowane przez pozwanego dokumenty

dotyczące wysokości uiszczonych kwot, których to dokumentów strona pozwana nie kwestionowała, z kolei ustalenia wysokości nienależnie wpłaconych przez powodów kwot nie wymagało wiadomości specjalnych.

Oceniając zasadność żądania pozwu wskazał Sąd Okręgowy, że podstawę prawną żądania ustalenia nieważności umowy stanowi przepis art. 189 k.p.c. Zasadniczą przesłanką zasadności powództwa o ustalenie jest istnienie interesu prawnego w zgłoszeniu żądania ustalenia, przy czym powszechnie przyjmuje się, że możliwość wystąpienia z roszczeniem o świadczenie skutkuje uznaniem braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia np. nieważności umowy. W ocenie Sądu powodowie mają interes prawny w ustaleniu nieważności umowy bowiem zawarta pomiędzy stronami umowa kredytowa wygenerowała długoterminowy stosunek prawny, który nie został dotychczas wykonany w całości. W tej sytuacji powodowie mają interes w ustaleniu nieważności umowy w oparciu o przepis art. 189 k.p.c., gdyż taki wyrok ureguluje ostatecznie stosunek istniejący pomiędzy stronami i na tej podstawie będzie mógł rozliczyć ostatecznie się z bankiem. Stwierdzenie nieważności umowy przesądza nie tylko o możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń, ale i o braku obowiązku spełniania na rzecz banku świadczeń w przyszłości, a więc o zezwoleniu na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu. Ustalające orzeczenie sądu znosi więc wątpliwości stron i zapobiega dalszemu sporowi o roszczenia banku wynikające z umowy. Z uwagi na wynikający z umowy obowiązek płacenia rat kredytu aż do maja 2028 roku oraz fakt, że powodowie nie spłacili w pełni kapitału, tylko prawomocne ustalenie nieważności umowy definitywnie kończy obowiązek płacenia rat i umożliwia ustalenie kwoty należnej bankowi z tytułu zwrotu reszty kapitału.

Wskazał Sąd Okręgowy, że umowa łącząca strony jest umową kredytu w rozumieniu art. 69 prawa bankowego – ustawy z 29 sierpnia 1997 roku. Bezsprzeczne w sprawie jest także i to, iż pozwany ma status przedsiębiorcy, a powodowie status konsumenta w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c.

Umowa kredytu musi określać wysokość udzielonego kredytu, walutę kredytu, warunki na jakich został udzielony, zasady jego zwrotu, zasady procentowania i jego zmiany, terminy spłaty. Zatem w dacie jej zawierania musi dojść do ustalenia wysokości kredytu, a tym samym wysokości zobowiązania kredytobiorcy – konsumenta - wobec banku, co może być wyrażone w sposób kwotowy albo też poprzez zastosowanie obiektywnie weryfikowalnego mechanizmu jego waloryzacji, w tym indeksacji walutą obcą, także kursem franka szwajcarskiego. Posłużenie się przez strony konstrukcją klauzuli waloryzacyjnej, w tym walutowej, pozostaje dopuszczalne i jest szeroko stosowane w praktyce banków ze względu przede wszystkim na potrzebę ograniczenia niekorzystnych dla obu stron skutków zmiany wartości pieniądza polskiego.

Zastosowanie walutowych klauzul indeksacyjnych powinno opierać się na takim ich zapisaniu, by zmienność kursu waluty obcej została wyznaczona przez element zewnętrzny i możliwie obiektywny w stosunku do stron umowy tego rodzaju, określane przez instytucje finansowe spełniające kryteria bezstronnego działania w stosunku do banku udzielającego takiego kredytu.

Zastosowanie indeksacji walutowej jest dopuszczalne. Nie narusza ani zasady nominalizmu z art. 358<sup>1</sup> k.c., ani też zasady swobody umów z art. 353<sup>1</sup> k.c., jeżeli pozwala na określenie koniecznych przedmiotowo postanowień umowy kredytowej, określonych w art. 69 prawa bankowego. Sporządzenie umowy zgodnie z tymi przepisami wymaga więc zastosowania takiego mechanizmu na etapie określania kursu CHF na potrzeby wypłaty kwoty kredytu i ustalenia każdej kolejnej raty, który byłby niezależny od arbitralnych decyzji kredytodawcy, w tym posłużenia się kursami innych instytucji finansowych, w szczególności średnim kursem NBP, nawet z określonym w umowie, dopuszczalnym poziomem odstępstwa, tak aby kredytobiorca z góry mógł ustalić poziom, do którego ponosi ryzyko związane ze skorzystaniem z takiego kredytu w konkretnym banku, oferującym znane z góry warunki ustalania wysokości rat kapitałowych, rzutujących automatycznie na wysokość faktycznie spłacanego oprocentowania. Kredytobiorca musi takie zapisy zaakceptować, mimo że nie jest w stanie z góry przewidzieć kwotowego wymiaru poszczególnych rat.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. badanie łączącej konsumenta z przedsiębiorcą umowy celem ustalenia, czy zawarte w niej postanowienia mają charakter niedozwolony (abuzywny) dopuszczalne jest tylko w odniesieniu do tych postanowień, które nie zostały z konsumentem indywidualnie uzgodnione. Z zasady kontroli poddawane są te postanowienia, które

nie określają głównych świadczeń stron. W sytuacji natomiast gdy dane postanowienie określa główne świadczenia stron, przesłanką dopuszczalności jego kontroli jest (poza brakiem indywidualnego uzgodnienia z konsumentem) stwierdzenie, że nie zostało ono sformułowane w sposób jednoznaczny.

W ocenie Sądu I instancji „wynik przeprowadzonego postępowania dowodowego, obejmującego analizę treści spornych zapisów umowy prowadzi do stwierdzenia nieważności umowy w całości z powodu bezskuteczności jej głównych postanowień i niedopuszczalności ich zastąpienia innymi ze względu na konieczność utrzymania podstawowych jej elementów decydujących o jej charakterze prawnym, co ostatecznie musiało prowadzić do uwzględnienia powództwa.

Według Sądu Okręgowego abuzywne postanowienia zawarte zostały przede wszystkim w § 4, § 6, § 7, § 8, § 10 i 21 i 22 umowy o kredytu,

Wskazał ten Sąd, że w § 2 ust. 1 umowy zawarte zostało postanowienie obejmujące zobowiązanie pozwanego do udzielenia kredytobiorcom kredytu w kwocie wyrażonej w walucie polskiej stanowiącej równowartość 47.309,47 CHF, przy czym sposób przeliczenia tej kwoty wynika z § 4 umowy. Kredytobiorcy podpisując umowę nie wiedzieli jaką dokładnie kwotę w złotych otrzymają oraz jaki kurs przeliczeniowy zostanie zastosowany. To pozwany ostatecznie ustalał tą kwotę poprzez zastosowanie własnego kursu kupna waluty. Wskazana w umowie kwota wyrażona w walucie CHF określa wysokość zobowiązania, przy zastosowaniu klauzuli waloryzacyjnej czy indeksacyjnej. Klauzule tego rodzaju stosowane są co do zasady w długoterminowych stosunkach prawnych, bowiem ich podstawowym celem jest uniknięcie skutków zmiany wartości świadczenia pieniężnego w okresie obowiązywania umowy, która to zmiana wynika ze zmiany siły nabywczej pieniądza w czasie. Z tych też względów miernik służący do dokonania opisanego przeliczenia powinien spełniać kryterium stabilności. Przy przyjęciu waluty obcej jako tego rodzaju miernika i mając na względzie mechanizm działania i znaczenie klauzuli waloryzacyjnej (indeksacyjnej) istotne znaczenie z punktu widzenia obu stron umowy odgrywa kwestia sposobu, w jaki waloryzacja ma być dokonywana, a przede wszystkim kursu tej waluty, przy zastosowaniu którego dokonywane będzie przeliczenie.

Według Sądu Okręgowego kwestionowane przez powodów postanowienia umowy wskazują na to, że przeliczenie będzie dokonywane dwukrotnie – przy wypłacie kredytu i przy przeliczaniu rat celem ustalenia wyrażonej w walucie polskiej kwoty, jaką „mają spłacać powód”, po drugie, że pierwsze przeliczenie będzie dokonywane według kursu kupna, a drugie – według kursu sprzedaży i wreszcie po trzecie, że oba te kursy będą ustalane według tabel obowiązujących w pozwanym banku. Tym samym te postanowienia umowy zawierają klauzulę abuzywną, jako że pozwalają bankowi na dowolne ustalanie kursów kupna i sprzedaży waluty na potrzeby rozliczeń kredytowych. Umowa zawiera bowiem odesłanie do tabeli kursów walut obcych w pozwanym banku, nie wskazując w żaden sposób warunków ich ustalenia i pozostawiając to do wyłącznej dyspozycji banku.

Skutkiem negatywnej weryfikacji postanowienia umowy jest przyjęcie na zasadzie art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c., że takie postanowienie nie wiąże konsumenta i postanowienie takie jest bezskuteczne od momentu zawarcia umowy.

Wskazał Sąd I instancji, że „ustalenia faktyczne wskazują”, iż bank posłużył się przy zawieraniu umowy wzorcem umowy. Zatem zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie z klientem spoczywa na pozwanym. „Tymczasem postępowanie dowodowe wykazało, iż te kwestie, mające następnie swe odzwierciedlenie w kwestionowanych postanowieniach umowy nie były uzgodnione z powodem”. Pozwany nie przedłożył na tę okoliczność żadnych dowodów, a za taki dowód nie można uznać zeznań świadków, którzy nie pamiętali podpisania umowy z powodami. Przedstawili jedynie standardowy tryb postępowania obowiązujący w banku.

Według Sądu I instancji w pełni na wiarę zasługiwały zeznania powoda co do okoliczności zawarcia umowy, w tym rodzaju i zakresu udzielonych im informacji o przyszłej umowie. Niewątpliwie kredytobiorcy podpisali oświadczenia o akceptacji ryzyka kursowego i akceptacji ryzyka zmiennej stopy procentowej, lecz nie wynika z tego, że zostali szczegółowo pouczeni o zakresie tego ryzyka, w szczególności, że kurs waluty może wzrosnąć dwukrotnie.

Obowiązkiem przedsiębiorcy dokonującego czynności z konsumentem jest podjąć takie działania, aby w sposób jasny, przystępny, zrozumiały i wszechstronny „wyjaśnić mu wszelkie niezbędne informacje” mające istotne znaczenia dla przyszłej umowy. Toteż rolą banku było wyjaśnić zasady, na jakich będzie ustalany kurs waluty obcej, w szczególności zaś co do poinformowania ich o tym, że kursy te będą ustalane przez pozwany bank, w jaki sposób i na jakich zasadach. Bank nie pouczył kredytobiorców o skutkach zawarcia kredytu denominowanego do waluty obcej oraz o zagrożeniach z tego wynikających. Umowa nie określała ani kursu CHF wobec złotego ani sposobu jego ustalania na potrzeby wypłaty świadczenia i uruchomienia kredytu, ale i przez czas jego zakładanego i faktycznego spłacania przez nich. Zawierała odesłanie do tabeli kursów, bez innych zastrzeżeń dotyczących zasad jej ustalania, także w zakresie odmienności kursów kupna, sprzedaży. Nawet jeśli w dacie zawierania umowy kurs sprzedaży CHF wobec złotego był znany czy też dostępny kredytobiorcom, to nie oznacza, że w kolejnych dniach przypadających na następne miesiące i lata zakładanego przez strony wykonywania umowy, realizacja której została podzielona na wiele lat (od maja 2008 r. do maja 2028 r.), kredytobiorcy tego kursu znać nie mogli, a jego ustalenie pozostawione było wyłącznie bankowi. Dostępność kursu walut w dacie zawierania umowy wynikała z obowiązku nałożonego na banki na mocy art. 111 ust. 1 pkt. 4 prawa bankowego. Na ustalenie kursu walut kredytobiorcy nie mieli żadnego wpływu. Tylko pozwany bank na mocy umowy był jednostronnie upoważniony do określenia zobowiązania powoda, a więc na wysokość rat kapitałowo-odsetkowych. Umowa nie zawierała zapisów wyjaśniających sposób ustalenia tabeli. Powołał się Sąd Okręgowy na to, że powszechnie wiadomym jest, iż pod koniec pierwszej dekady obecnego wieku odnotowywano coraz bardziej niekorzystne notowania CHF do złotego i ten trend utrzymuje się do nadal. Oczywistym jest, iż rzutowało to na wysokość rat. Bank zatem reagując na zjawiska rynkowe, ustalał wysokość rat przy zastosowaniu swoich tabel. Oceny ważności umowy, w tym jej postanowień pod względem abuzywności dokonuje się na dzień zawierania umowy, a nie na okres jej wykonywania.

Z art. 385<sup>1</sup> k.c. wynika, iż postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Główne świadczenia banku przesądzające o istocie umowy łączącej go z kredytobiorcą, to oddanie mu do dyspozycji ustalonej kwoty kredytu na oznaczony w umowie czas i z przeznaczeniem na określony cel, podczas gdy główne świadczenia kredytobiorcy obejmują korzystanie z udostępnionej mu kwoty kredytu zgodnie z postanowieniami umowy, zwrot kwoty wykorzystanego kredytu, zapłata odsetek oraz prowizji. Klauzula waloryzacyjna (indeksacyjna) służy do ustalenia wysokości świadczenia głównego kredytobiorcy, (kwoty, którą ma on zwrócić bankowi) i stanowi instrument, który służy do ostatecznego ustalenia rozmiaru świadczenia kredytobiorcy. Mechanizmy, służące do przeliczania złotych na franki szwajcarskie, by mogły być stosowane muszą być uzgodnione i zaakceptowane przez obie strony w dacie zawierania umowy.

Za ugruntowane należy już przyjąć stanowisko wypracowane przez Sądy, iż niejasny i niepoddający się weryfikacji mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną.

W dotychczasowym orzecznictwie sądów polskich wyraźnie dominowało uznanie, że klauzule indeksacyjne zawarte w umowach kredytowych, też takie, które dotyczą warunków określających kurs wymiany CHF na walutę polską, w tym kurs sprzedaży ustalany na potrzeby obliczenia raty kapitałowo-odsetkowej albo spłacanej przed terminem pozostałej części kredytu, nie dotyczą głównych, lecz ubocznych elementów takich umów, głównie dlatego, że pozwalają na to, aby doszło do określenia nadwyżki między kredytem spłacanym a udzielonym, czyli przy założeniu, że podstawowym elementem tej umowy jest tylko kredyt udzielony, nie zaś wskazana nadwyżka.

Wskazał Sąd I instancji, że podziela argumentację Sądu Apelacyjnego w Warszawie przedstawioną w uzasadnieniu wyroku z dnia 23 października 2019r. sygn. akt V ACa 567/18, iż w powołanym wyroku z 3 października 2019 r., sprawa

C – 260/18, TSUE wyraził dokładnie przeciwne zapatrywanie i uznał, że takie zapisy dotyczą głównego przedmiotu umowy kredytu indeksowanego do innej waluty niż polski złoty, w tym do CHF. Analogiczne stanowisko TSUE także wyrażał wcześniej, w tym w wyroku z 14 marca 2019 r., C – 118/17, wydanego w sprawie D..

„Jednocześnie mając na uwadze art. 353<sup>1</sup> k.c., dot. tzw. granic swobody umów, związanych z samą istotą, naturą umowy, również kredytowej, nie pozwalają na akceptację treści zapisów dotyczących indeksacji kredytu do CHF. Przekraczały bowiem granice wyznaczone naturą stosunków obligacyjnych”. Przeliczenie franków na złotówki i odwrotnie ma następować przy przyjęciu kursów wynikających z tabel kursowych pozwanego, zatem to bank uzyskał wyłączne prawo do określania kursu CHF dla potrzeb rozliczeń. Miernik pozwalający ustalić ostatecznie i wiążąco wysokość zobowiązania w dacie zawierania umowy w 2008 r. nie ma charakteru obiektywnego, a został on uzależniony od jednostronnej i arbitralnej decyzji pozwanego. Kredytobiorcy nie mieli i nie mają możliwości weryfikacji prawidłowości danych umieszczanych przez bank w tabeli kursów, a tym samym prawidłowości wyliczenia wysokości kwoty należnych bankowi rat. Ten sposób ukształtowania zakresu praw i obowiązków stron analizowanej umowy, który jest następstwem wprowadzenia do niej na skutek zastosowania przez pozwanego przygotowanego przez niego wzorca postanowień dotyczących zasad działania klauzuli waloryzacyjnej nie spełnia kryterium transparentności, godzi w równowagę kontraktową stron umowy i w rezultacie stawia powodów w znacznie gorszej niż pozwanego pozycji, co niewątpliwie należy uznać za sprzeczne z dobrymi obyczajami.

W ocenie Sądu Okręgowego nie zachodzi możliwość utrzymania spornej umowy. Podkreślił ten Sąd, że powodowie składając pozew oraz w zeznaniach jasno podali, iż są świadomi znaczenia żądania stwierdzenia nieważności umowy i skutków, jakie się z tym wiążą w szczególności, że strony winny zwrócić sobie wzajemnie to co świadczyły oraz, że banki zapowiadają domaganie się wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z kapitału. Poza tym powodowie korzystali przez całe postępowanie sądowe z pomocy fachowego pełnomocnika i już w pozwie wyrażali stanowisko dotyczące nieważności umowy. W takim stanie rzeczy, zdaniem Sądu I instancji, nie zachodzi obawa o naruszenie podstawowych standardów ochrony powodów jako konsumentów, wyznaczonych art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG, na które wyraźnie wskazywał TSUE zalecając sądom krajowym ich przestrzeganie przy wydawaniu wyroków, które powinny pozostawać w zgodzie z powołanym przepisem oraz sposobem jego wykładni, przyjętym w orzecznictwie TSUE, w tym w wyroku z 3 października 2019 r., C – 260/18. Trybunał wskazał, iż „art. 6 ust. 1 powołanej dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej (...), przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może dalej obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy”.

Zdaniem Sądu I instancji eliminacja spornych postanowień umowy ze względu na abuzywność klauzul waloryzacyjnych, które służyły ustaleniu kursu sprzedaży CHF na potrzeby ustalenia wysokości raty kapitałowo-odsetkowej wpłynie na zmianę głównego przedmiotu umowy z tej przyczyny, że klauzule dotyczą głównych zobowiązań kredytobiorców, związanych z ustaleniem kwoty kredytu w złotych oraz ze spłacaniem rat w ich kapitałowej części oraz ustaleniem pozostałej do zapłacenia części kapitału kredytu. Ewentualne wyeliminowanie wskazanych klauzul z podanego powodu nie może pozwalać na utrzymanie umowy nie tylko dlatego, że chodzi o główne świadczenia powodów, bez których charakter umowy nie mógłby zostać zachowany, lecz również z tej przyczyny, że bez tych klauzul jej wykonywanie, czyli w pozostałym zakresie, w ogóle nie byłoby możliwe na podstawie tej umowy bez zasadniczej zmiany jej charakteru prawnego, który oddawał prawną i gospodarczą przyczynę jej „podpisania” przez obie strony, w tym nie tylko przez bank, lecz również przez powoda. Postanowienia umowy, które istotnie są abuzywne, to postanowienia dotyczące mechanizmów przeliczania złotych na CHF i odwrotnie. Ich usunięcie z umowy prowadzi do powstania w niej luki, która jest nie do zastąpienia.

W wyroku z dnia 21 grudnia 2016 r. (sygn. akt C - 154/15, C - 307/15, C – 308/15) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wypowiadając się co do skutków uznania klauzuli umownej za niedozwoloną (nieuczciwą) stwierdził, że zadaniem sądu krajowego jest wyłącznie wykluczenie stosowania nieuczciwego warunku umownego w taki sposób, aby nie wywoływał on wiążącego skutku dla konsumenta. Winno się zatem doprowadzić do takiej sytuacji prawnej

konsumenta, jaka miałyby miejsce wówczas, gdyby tego warunku nigdy nie było. Sąd nie jest natomiast władny dokonać zmiany treści tego warunku. Także w wyroku z 3 października 2019 r., C – 260/18, TSUE jednoznacznie uznał, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie wypełnianiu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze tylko ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści takiej czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozycyjnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony wyrażą na to zgodę. W konsekwencji – według Sądu I instancji – na etapie wyrokowania, które oparte jest na uznaniu abuzywności takich klauzul, czyli wymaga ich eliminacji z umowy, art. 6 ust. 1 powołanej dyrektywy nie pozwala na zastąpienie kursu sprzedaży z tabeli banku, zastrzeżonego w umowie, żadnym innym kursem notowania CHF do złotego, w tym średnim kursem ogłaszanym przez NBP, nawet gdyby obie strony się na to zgadzały. Wbrew twierdzeniom pozwanego umowa nie mogła być wykonywana bez dokonywania przeliczeń waluty bowiem pomimo ustalenia kwoty kredytu w CHF wypłata świadczenia mogła nastąpić tylko w złotych, a nadto z umowy wynikał sposób spłaty kredytu w złotych. Strony w § 21 umowy wskazały rachunek bankowy, z którego pobierane będą środki na spłatę kredytu i był to rachunek złotowy. Powodowie nie posiadali w pozwanym banku rachunku walutowego i nie mieli możliwości dokonywania spłaty w CHF.

Według Sądu I instancji konsekwencją takiego stanowiska musi być uznanie nieważności takiej umowy ex tunc, nie tylko dlatego, że abuzywne postanowienie podlega eliminacji bez możliwości wprowadzenia w to miejsce innego podobnego mechanizmu, tyle że dozwolonego, a więc zgodnego ponadto z naturą (istotą) takich stosunków umownych, lecz również dlatego, że zachodzi niemożność wykonywania, a tym samym też rozliczenia takiej umowy, spowodowana wyeliminowaniem klauzuli niezbędnej do określenia wysokości podstawowego zobowiązania kredytobiorcy, czyli wysokości raty kredytowej albo pozostałej do zapłacenia części kredytu spłacanego przed terminem.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie ma zatem możliwości wykonania umowy po wyeliminowaniu postanowień o charakterze abuzywnym, zachodzi więc konieczność stwierdzenia nieważności umowy.

Przesądzenie zaś nieważności umowy prowadzi do uwzględnienia powództwa w zakresie żądania zapłaty.

Na podstawie art. 410 § 1 k.c. po stronie powodów tj. powoda P. S. jako kredytobiorcy, a K. S. jako spadkobiercy ustawowego po Ż. S. w 1/2 części powstało więc roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia. W sytuacji gdy łącząca strony umowa została uznana przez Sąd za nieważną, spełnione w jej wykonaniu świadczenie obejmujące kwotę dochodzoną pozwem należało uznać za nienależne w rozumieniu art. 410§2 kc. Na zasadzie art. 410 § 1 k.c. należało zatem przyjąć, że zgodnie z art. 405 k.c. pozwany obowiązany był do jego zwrotu, przy czym obowiązku tego nie eliminuje fakt, iż powodowie mimo posiadania świadomości co do kwestionowanych zapisów umowy realizowali wynikające z niej świadczenia. Zgodnie bowiem z art. 411 pkt 1 k.c. wiedza w zakresie braku obowiązku realizowania świadczenia nie wyłącza obowiązku jego zwrotu m.in. wówczas, gdy spełnienie świadczenia nastąpiło w wykonaniu nieważnej czynności prawnej.

W takim stanie rzeczy należy dokonać rozliczenia kredytu wobec stwierdzenia nieważności umowy kredytowej z uwagi na wystąpienie w niej klauzul abuzywnych i niemożność zastąpienia postanowień dotkniętych abuzywnością przepisami dyspozytywnymi.

Zdaniem Sądu I instancji uzasadnione jest żądanie roszczenia zgodnie z teorią dwóch kondykcji i mając to na uwadze Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie 2 wyroku.

W ocenie tego Sądu nieuzasadniony był zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia. W ślad za orzeczeniem Sądu Najwyższego Sąd Okręgowy przyjął, że roszczenie powodów o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter świadczenia jednorazowego, mimo, że składa się na nie zwrot szeregu rat kredytu. Zwrot kredytu – a na poczet takiej umowy powodowie świadczyli raty – mimo, że następuje w ratach nie jest świadczeniem okresowym, lecz jednorazowym, podzielonym jedynie w czasie (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 października 1998 r. III CKN 578/98 LEX nr 1214910). Ponadto roszczenie powodów nie jest związane z działalnością gospodarczą.

W rezultacie roszczenie powodów wywodzone z bezpodstawnego wzbogacenia, którego szczególną postacią jest świadczenie nienależne, przedawnia się z upływem ogólnego terminu wynikającego z art. 118 k.c., który do 8 lipca 2018 r. wynosił 10 lat, a od 9 lipca 2018 r. wynosi 6 lat. Zgodnie z przepisem intertemporalnym zawartym w art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw: do przysługujących konsumentowi roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, których terminy przedawnienia są określone w art. 118 i art. 125 § 1 ustawy zmienianej w art. 1 stosuje się przepisy ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu dotychczasowym. W rezultacie roszczenie powodów jako roszczenie przysługujące konsumentowi podlegało 10-letniemu terminowi przedawnienia.

Umowa zawarta została w maju 2008 r., lecz powodowie domagali się zapłaty jedynie należności za okres od listopada 2010 roku do czerwca 2020 roku. W tej sytuacji powodom przysługuje nieprzedawnione roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia obejmujące uiszczone raty w okresie 10 lat wstecz od daty wniesienia pozwu.

Zdaniem Sądu Okręgowego roszczenie powodów nie podlegało też przedawnieniu na zasadach szczególnych określonych w art. 731 k.c., tj. dwuletniemu terminowi przedawnienia właściwemu dla roszczeń z rachunku bankowego. Powodowie nie dochodzili roszczeń z tytułu zawartych z pozwanym umów rachunku bankowego, lecz roszczenia o zwrot świadczenia nienależnego uiszczonego na poczet nieważnej umowy kredytu. Okoliczność, że spłata kredytu dokonywana była za pośrednictwem rachunku bankowego nie oznacza, że powodowie roszczeń dochodzą właśnie z umowy rachunku bankowego. Dokonywanie spłat za pośrednictwem rachunku bankowego miało wyłącznie charakter techniczny i było umownie ustalonym sposobem zapłaty.

Roszczenie o zwrot świadczenia nienależnego ma charakter bezterminowy, a co za tym idzie staje się wymagalne na zasadach określonych w art. 455 k.c., tj. niezwłocznie po wezwaniu do zapłaty. W realiach sprawy rolę wezwania do zapłaty stanowiła reklamacja z dnia 17 lipca 2020 roku (k. 33), w której żądali zapłaty kwoty 134.941,27 zł. W dniu 24 lipca 2020 roku pozwany odmówił spełnienia świadczenia /k. 35/. Wobec tego od dnia następnego pozwany popadł w opóźnienie w zapłacie zgłoszonych świadczeń pieniężnych. Od tej daty należą się zatem powodom odsetki ustawowe, bo takich odsetek powodowie domagali się zasądzenia od pozwanego.

Jako podstawę orzeczenia o kosztach procesu powołał Sąd art. 98 k.p.c., a mając na uwadze przebieg procesu i jego wynik uznał Sąd Okręgowy za niezasadne żądanie zasądzenia opłaty w wysokości podwójnej stawki minimalnej.

Pozwany zaskarżył wymieniony wyrok w całości zarzucając:

1) naruszenie prawa materialnego tj. art. 385<sup>1</sup> § 1 i § 3 k.c. oraz art. 385<sup>2</sup> k.c. polegające na ich błędnej wykładni skutkującej uznaniem, że postanowienia § 4, § 6, § 7, § 8, §10, § 21, § 22 Umowy Kredytu stanowią niedozwolone klauzule umowne, w szczególności wskutek błędnego uznania, że postanowienia te nie były przedmiotem indywidualnych uzgodnień stron, kształtują prawa i obowiązki Powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy Powoda, mimo, iż prawidłowa wykładnia norm zawartych w ww. przepisach prowadzi do wniosku, że w odniesieniu do ww. postanowień nie zaistniały przesłanki stwierdzenia ich abuzywności, bowiem:

- Powodowie mieli wpływ na kurs, po którym zostanie przeliczona wypłacona kwota kredytu, gdyż to jemu przysługiwała decyzja o dacie złożenia wniosku o wypłatę kredytu, a w dodatkowo Powód zawarł umowę ramową w zakresie indywidualnego negocjowania kursu waluty, przy wypłacie kredytu;
- Powodowie, mimo że od początku obowiązywania Umowy kredytu mógł kupować walutę do spłaty na zewnątrz Banku, przez cały okres spłaty świadomie i dobrowolnie wybierał kurs z tabeli kursów Banku, który uznał za korzystny na tyle, że nie potrzebował korzystać z możliwości nabywania waluty z pominięciem kursów Banku rzekomo „zawyżonych”;
- Tabela kursów Banku nie jest produktem stworzonym dla potrzeb rozliczania kredytów denominowanych w CHF, ale jest stosowana do wszystkich transakcji walutowych dokonywanych przez klientów w Banku i stąd Bank nie



ma możliwości zawyżenia/zaniżenia kursu na potrzeby kredytu Powoda, gdyż jednocześnie Bank straciłby na szeregu przeciwstawnych transakcji dokonywanych na podstawie tej samej tabeli. Stąd „możliwość dowolnego ustalania kursu” faktycznie nie istnieje.

2) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.:

a) poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na tym, że Sąd meriti uznał, iż dla stwierdzenia abuzywności szeregu postanowień Umowy wystarczy ogólne stwierdzenie, że postanowienia te są abuzywne i ogólne wyjaśnienie, w jakich aspektach Sąd dopatruje się ich nieuczciwości, bez osobnego wytłumaczenia, z jakich przyczyn Sąd uznał określone postanowienie Umowy za spełniające łącznie obie przesłanki abuzywności, tj. przesłanki sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesu konsumenta, podczas gdy prawidłowe zastosowanie tego przepisu powinno polegać na tym, że postanowienia Umowy Kredytu dotyczące kwestii odrębnych normatywnie - tj. (i) spreadu walutowego oraz (ii) denominowanego charakteru umowy (ryzyka kursowego), Sąd miał obowiązek ocenić odrębnie w zakresie spełnienia przez każde z tych postanowień z osobna przesłanek sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesu konsumenta; Sąd meriti nie odniósł się w sposób konkretny i zindywidualizowany do okoliczności niniejszej sprawy, nie weryfikując, czy postanowienia dot. spreadu walutowego oraz postanowienia dot. ryzyka kursowego spełniły obie przesłanki abuzywności; b) poprzez jego błędną wykładnię polegającą na tym, że Sąd meriti nieprawidłowo ustalił treść przesłanek sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesu konsumentów (Sąd zdaje się utożsamiać te przesłanki) oraz przez jego błędne zastosowanie wyrażające się w przyjęciu, że zarówno postanowienia Umowy odnoszące się do spreadu walutowego, jak i ryzyka kursowego, są w całości bezskuteczne z uwagi na ich abuzywność, podczas gdy prawidłowe zastosowanie przesłanek abuzywności w niniejszej sprawie obligowało Sąd do zbadania, czy każde z postanowień z osobna prowadziło do powstania znacznej nierównowagi pomiędzy prawami i obowiązkami stron, ze szkodą dla Powodów, która to ocena - gdyby została przeprowadzona przez Sąd w sposób prawidłowy - doprowadziłaby do wniosku, że abuzywność zakwestionowanych postanowień Umowy w niniejszej sprawie w ogóle nie zachodzi, z uwagi na to, że:

- w zakresie klauzuli spreadu walutowego Sąd nie ocenił tej klauzuli w kontekście wszystkich okoliczności towarzyszących zawarciu umowy (z których wynika, że rzekoma dowolność w kształtowaniu kursów walut ma charakter wyłącznie pozorny, a zasady wyznaczania kursu stosowne przez Bank odpowiadają utrwalonej i powszechnej praktyce bankowej oraz treści art. 56 k.c. oraz 354 k.c., w konsekwencji Sąd błędnie przyjął, że doszło do naruszenia dobrych obyczajów oraz rażącego naruszenia interesów Powodów,
- w zakresie klauzuli ryzyka kursowego - Powodowie wybrali kredyt denominowany do CHF z uwagi na korzyści wynikającego z niskiego oprocentowania oraz miał uprawnienie do przewalutowania kredytu na PLN (co świadczy o równowadze kontraktowej), a jednocześnie Umowa w przejrzysty i zrozumiały sposób określała ryzyko walutowe, uwzględniając okoliczności jej zawarcia;

3) naruszenie prawa materialnego, poprzez zaniechanie zastosowania art. 453 k.c. do oceny świadczeń spełnianych i przyjmowanych w złotych polskich przez szereg lat, w sposób zgodny i bezkonfliktowy, przez obie strony Umowy Kredytu;

4) naruszenie prawa materialnego, poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 410 § 1 i 2 k.c. wzw. z art. 405 k.c. i uznanie, że w kwestii rozliczenia świadczeń wzajemnych stron zastosowanie znajduje teoria dwóch kondycji, zgodnie z którą każda ze stron zgłasza swoje żądanie zwrotu korzyści odrębnie, bez automatycznego kompensowania roszczeń przez Sąd mimo, iż prawidłowa wykładnia norm zawartych w ww. przepisach prowadzi do wniosku, że główną przesłanką warunkującą uznanie takiego roszczenia za zasadne jest istnienie pomiędzy stronami stanu wzajemnego wzbogacenia/zubożenia, do którego to zubożenia po stronie powodowej nie dochodzi;

5) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 731 k.c. w zw. z art. 118 k.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że roszczenie strony powodowej przedawniało się z upływem lat 10-ciu, podczas gdy spłata kredytu

następowała w drodze potrąceń z rachunku bankowego Powodów, a więc roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia jest roszczeniem o przywrócenie kwot na rachunku bankowym i przedawnia się z upływem lat 2;

W oparciu o tak sformułowane zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu w I instancji, jak i kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych,

Powodowie w odpowiedzi na apelację wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Przystępując do oceny zasadności apelacji należy przede wszystkim podkreślić, że opiera się ona wyłącznie na zarzutach naruszenia prawa materialnego. Skarżący nie kwestionuje ani oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd Okręgowy ani dokonanych przez ten Sąd ustaleń faktycznych.

W takim stanie rzeczy Sąd Apelacyjny, który sposób zastosowania prawa formalnego przez Sąd pierwszej instancji bada jedynie na zarzut, za wyjątkiem uchybień prowadzących do nieważności postępowania, jest związany ustalonym w sprawie stanem faktycznym.

Wbrew zawartym w apelacji zarzutom Sąd Okręgowy, w oparciu o prawidłowo dokonane ustalenia prawidłowo też zastosował prawo materialne.

W szczególności – wbrew – stanowisku skarżącego – Sąd Okręgowy nie naruszył art. 385<sup>1</sup> § 1 i § 3 k.c. oraz 385<sup>2</sup> k.c. przyjmując, że postanowienia zawarte w § 4, § 6, § 7, § 8, § 10, § 21 i § 22 umowy stanowią niedozwolone klauzule umowne.

Swoje stanowisko w tym zakresie przekonująco i wyczerpująco uzasadnił, a znajduje ono oparcie w dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleniach faktycznych, których jak wyżej wskazano – pozwany nie kwestionuje.

Sąd Apelacyjny aprobuje to stanowisko i przytoczoną na jego uzasadnienie argumentację w związku z czym nie zachodzi potrzeba jej powielania. Zauważyć jedynie należy, że wywody skarżącego na uzasadnienie zarzutów apelacji traktować należy jako nieskuteczną próbę odmiennego, niż to uczynił Sąd Okręgowy, zastosowania i wykładni powołanych w apelacji zarzutów.

W szczególności zawarte w apelacji wywody na poparcie zarzutu naruszenia art. 358<sup>1</sup> § 1 i 3 k.c. oraz art. 385<sup>2</sup> k.c. nie mogą zmienić tej oceny, jako że Sąd Okręgowy trafnie ustalił i ocenił, że powód i jego żona (kredytobiorcy) nie mieli wpływu na kurs po którym zostanie przeliczona kwota udzielonego im kredytu. Podobnie ocenić należy posługiwanie się przez pozwanego tabelą kursów, która tworzona była przez bank bez jakiegokolwiek udziału powodów.

Nie naruszył też Sąd Okręgowy art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. stwierdzając abuzyność wymienionych postanowień umowy bowiem wskazał w czym tej abuzynośći upatruje. Prawidłowo też ustalił treść przesłanek sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumentów – swoje stanowisko w tym zakresie przekonująco i zgodnie z utrwalonym orzecznictwem uzasadnił.

Oceny trafności rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego nie może też podważyć zarzut naruszenia art. 453 k.c. bowiem to, że powód (i jego żona) przez szereg lat spełniali świadczenie w złotych polskich a bank to świadczenie przyjmował, nie może zmienić oceny, że zawarta przez strony umowa jest nieważna.

W konsekwencji Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że w sprawie powinna mieć zastosowanie teoria dwóch kondycji (por. m.in. uchwała 7 sędziów Sadu Najwyższego z 7 maja 2021r., III CZP 6/21 – zasada prawna).

Sąd Apelacyjny aprobuje również i w tym zakresie stanowisko Sądu I instancji, które Sąd ten należy uzasadnić i prawidłowo zastosował art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. ).

Trafnie też Sąd ten przyjął, że roszczenie powodów nie uległo przedawnieniu bowiem powodowie nie dochodzili roszczeń z tytułu zawartej z pozwanym umowy rachunku bankowego, a roszczenia te wynikają z ustalenia nieważności umowy kredytu. Oceny tej nie może podważyć zawarty w apelacji argument, że spłata rat kredytu następowała „w drodze potrąceń z rachunku bankowego powodów”. Oczywiście nietrafioną jest również i ta argumentacja, że „roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia jest roszczeniem o przywrócenie kwot na rachunku bankowym”. Wbrew zatem stanowisku skarżącego Sąd Okręgowy nie naruszył ani art. 731 k.c. ani art. 118 k.c.

Z wymienionych przyczyn apelacja pozwanego ulegała oddaleniu (art. 385 kpc), a pozwany jako przegrywający sprawę w postępowaniu apelacyjnym obowiązany jest zwrócić powodom związane z tym koszty (art. 98 §1 kpc w zw. z art. 99 kpc kpc oraz §2 pkt 7 i §10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (j.t. Dz.U.2018 poz. 265 ze zm.).

SSA Mieczysław Brzda